

INSTYTUCJONALIZACJA NAUCZANIA DALEKOWSCHODNICH SZTUK WALKI NA POZIOMIE WYŻSZYM

Fenomen funkcjonowania w krajach Zachodu dalekowschodnich sztuk walki jako zorganizowanego środowiska społecznego, a w szczególności jego instytucjonalizacja, wymaga dogłębnego zbadania, opisu i interpretacji. Zagadnienie jest tym bardziej interesujące, że dotyczy elementu kulturowych wymian i adaptacji: instytucje powstałe w odległych krajach i innych epokach (np. w feudalnej Japonii) są modyfikowane do współczesnych wymogów rynku lub też powstają nowe instytucje i formy organizacyjne.

Jednym z bardziej istotnych tutaj zagadnień, znaczących zwłaszcza z uwagi na wpływ na stan kultury fizycznej, jest instytucjonalizacja nauczania dalekowschodnich sztuk walki na poziomie wyższym. Wymaga to analizy tradycyjnych i współczesnych stopni potwierdzających kompetencje studentów¹ i nauczycieli oraz refleksji nad problemem organizacji kształcenia kadr.

Proces instytucjonalizacji sztuk walki objawia się na kilku płaszczyznach: 1) w narzucanej przez władze (porządkującej) strukturze organizacyjnej, 2) we wzroście liczby działających w tej dziedzinie organizacji, przy czym za ilością nie zawsze podąża jakość, 3) w opieraniu się na autorytecie uznanych, oficjalnych organizacji i instytucji w działaniach w tej dziedzinie. O ile tradycjoniści opierają się w swych działaniach na autorytecie azjatyckich mistrzów i tradycji, o tyle inni przedstawiciele środowiska sztuk walki bardziej nawiązują do krajowego prawa, autorytetów lokalnych związków i stowarzyszeń, co jest częste np. w Polsce i w Niemczech. Stanowi też wybieg lub sprytny (lecz niekoniecznie honorowy) sposób na uzyskanie wyższych mistrzowskich stopni. Obecnie dochodzi do tego wzrastający popyt na „naukowe” stopnie potwierdzające kompetencje eksperta i odpowiadająca mu podaż. Czy tylko rynek weryfikować ma ten stan rzeczy, czy też niezbędne są tu określone regulacje instytucjonalne, formalno-prawne?

¹ Tak w Japonii i zwyczajowo w międzynarodowym środowisku sztuk walki określa się osoby praktykujące tę właśnie formę psychofizycznej kultury.

Nauczanie

Walory wychowawcze sztuk walki najwcześniej dostrzeżono w ojczyźnie budō. Od roku 1890 uczniowie japońskich szkół państwowych w ramach zajęć wychowania fizycznego ćwiczą sumō, jūdō lub kendō, a uczennice naginatadō. W roku 1905 mistrz Yasutsune Itosu wprowadził karate do szkół średnich na Okinawie. Z wysokiego poziomu nauczania jūdō, karate i kendō zaślęły później japońskie uniwersytety. Tam wykształciły się kadry instruktorskie różnych odmian karate, aikidō, kendō i jūdō, które rozpoznały tradycje kultury fizycznej kraju Jigorō Kanō na cały świat. Sam prof. Kanō doprowadził do włączenia jūdō do programu fizycznej edukacji. Dla Japończyków sztuki walki są narodowym dziedzictwem kulturowym, sztuką pokrewną religii, drogą życia. Ich wartości wychowawcze i utylitarne dość wcześnie, bo od początku XX wieku (jūjutsu), dostrzeżono także na Zachodzie².

Niezależnie od celów nauczania sztuk walki i tradycyjnych form przekazu („z serca do serca”), samo nauczanie sztuk walki nie zostało do tej pory zinstytucjonalizowane w sensie organizacyjnym, prawnym lub powszechnie przestrzeganych standardów. Jerry P. Galloway ubolewa nad tym, że niski poziom społecznego uznania i szacunku dla edukacji w sztukach walki wynika z niskiego poziomu wykształcenia pedagogicznego dużej części osób nauczających w tym środowisku³. Z drugiej jednak strony same dalekowschodnie sztuki walki wnoszą, zdaniem wielu badaczy, liczne wartości wychowawcze i prospołeczne. Już od instruktora oczekuje się wysokiego poziomu moralnego i podstawowej wiedzy w dziedzinie kultury fizycznej.

Stopnie i tytuły honorowe

Instytucję rozumieć można jako przyjęty i utrwalony sposób postępowania w danej sprawie. Może to być przyznawanie w drodze egzaminów kolejnych stopni technicznych i nadawanie stopni honorowych, szkolenie instruktorów i przyznawanie odpowiednich uprawnień, nadawanie odznaczeń i tytułów honorowych, degradowanie w uzasadnionych przypadkach, przestrzeganie statutów i regulaminów. Mogą to być także tradycyjne pokazy, turnieje, obozy szkoleniowe, imprezy integracyjne, zagraniczne wyjazdy na staże lub w celu nauki u mistrza itp. Ogólnie rozwój instytucjonalizacji sprzyja uregulowaniom w zakresie społecznego i kulturowego funkcjonowania sztuk walki, zwłaszcza że zostały one zaszczerpione na grunt innej kultury i cywilizacji.

² W.J. Cynarski, *Budō jako sport akademicki. Uwarunkowania społeczno-kulturowe* (w:) Z. Dziubiński, B. Gorski (red.), *Kultura fizyczna studentów w okresie transformacji szkolnictwa wyższego w Polsce*, Wyd. PW, Warszawa 2000, s. 212-220.

³ J.P. Galloway, *Martial arts education: second class status?*, „TaeKwonDo Times” 1991, nr 11 (2), s. 52-55, 86; *ibid.*, *Mastering forms: The lost world of basic principles*, „TaeKwonDo Times” 2001, nr 21 (6), s. 52-56; <http://jerrygalloway.com/tma/ma-essay.htm>.

Instytucja stopni honorowych, zwłaszcza tych najwyższych, realizowana jest różnie w różnych krajach. O ile w Japonii w jūjutsu niewielu jest *hanshi* ze stopniem 9 dan i bodajże tylko jeden mistrz z 10 dan, to w samych Niemczech posiadaczy tych najwyższych stopni jest chyba kilkunastu. Z czego to wynika? Czy nie jest to przejaw dewaluacji honorowych stopni mistrzowskich? Z jednej strony jūjutsu w Japonii jest teraz mało popularne, z drugiej zaś – bardzo ciężko uzyskać tam najwyższe stopnie mistrzowskie. Częściej są więc nadawane i chętniej przyjmowane w Europie i w USA. Szacowne gremia mistrzowskie zastępowane są przez krajowe i międzynarodowe federacje. To samo dotyczy najwyższych tytułów mistrzowskich. Czasem europejski arcymistrz jest jedynie znakomitym technikiem, innym razem przy nie najwyższych umiejętnościach „ma zasługi” Tych autentycznie wybitnych ekspertów, którzy rozwijają jūjutsu w Europie od stu lat, było i jest niewielu⁴

Droga do najwyższego stopnia technicznego (nst) w sztukach walki podzielona jest najczęściej na 6-10 kyū i 3-7 dan. Są to stopnie uczniowskie i mistrzowskie, przy czym w niektórych szkołach zdaje się od razu na stopnie dan. Powyżej nst przyznawane są stopnie i tytuły honorowe. Pod uwagę brany jest wówczas cały dorobek osoby nauczyciela sztuk walki: osiągnięcia w pracy szkoleniowej, wykształcenie i wypromowanie uczniów na stopnie mistrzowskie, aktywność w popularyzacji (publikacje), prestiż szkoły, nie-naganna postawa moralna i dobre imię w środowisku sztuk walki. Są to kryteria pokrewne stosowanym w nauce i w sztuce. Wystawom i obecności w katalogach dzieł sztuki odpowiadają tu miejsca w elitarnych kolegiach, obecność na międzynarodowych imprezach budō i swego rodzaju popularność (uznanie i sława). Osoba uzyskująca wysoki stopień proszona jest często o mistrzowski pokaz, co pokrewne jest takim dziedzinom ekspresji, jak dyrygentura, balet czy taniec. Arcymistrzostwo nie jest tu jednak jedynie efektem wirtuozerii technicznej, ani też estetycznej oceny twórczości. Mistrzostwo moralnej drogi sztuk walki odnosi się do mniej wymiernego poziomu mistrzostwa i perfekcji duchowej⁵

Kształcenie kadr

Kształcenie kadr w sztukach walki ma na Dalekim Wschodzie długą tradycję. W Wietnamie od XI wieku w Thang Long (dzisiejsze Hanoi) funkcjonowała akademia sztuk walki, nadająca tytuł „doktora wiedzy wojennej” Nauka trwała trzy do pięciu lat i należało zdać 11 egzaminów. W XVI wieku napisano traktat *Linh Nam Vo Kinh* (O wietnamskiej sztuce walki)⁶, co

⁴ W.J. Cynarski, *Teoria i praktyka dalekowschodnich sztuk walki w perspektywie europejskiej*, Wyd. UR, Rzeszów 2004, s. 324-326.

⁵ W.J. Cynarski, *Mistrzostwo w dalekowschodnich sztukach walki*, „Sport Wyczynowy” 2002, nr 1-2, s. 96-106.

⁶ Internet: strony Martial Arts of Vietnam.

wskazuje na osiągnięcie już wówczas poziomu uporządkowanej, skodyfikowanej wiedzy.

Wiadomo także, że w feudalnej Japonii nauczanie sztuk walki stało na wysokim poziomie. Np. w Instytucie Nisshinkan samurajowie z klanu Aizu studiowali, w ramach przedmiotów obligatoryjnych, literaturę (klasyka chińska, religia i literatura narodowa, kaligrafia, etykieta, muzyka klasyczna, matematyka, medycyna i astronomia) i wojskowość (łucznictwo, walkę włócznią, szermierkę, jūjutsu, użycie broni palnej, jeździectwo, pływanie w zbroi i sztukę fortyfikacji), a w ramach przedmiotów opcjonalnych – ceremonię herbacianą, poezję, improwizacje poetyckie i łowiectwo⁷

W Polsce instruktorzy sztuk walki kształceni są albo przez TKKF, jako instruktorzy rekreacji ruchowej, albo przez (lub za zgodą) właściwe związki sportowe – na instruktorów sportu i trenerów. W ramach Akademii Wychowania Fizycznego np. w Krakowie lub Warszawie studenci mogą robić specjalizację w jūdō lub taekwondo. Prof. R.M. Kalina realizuje ciekawy autorski program teorii sportów walki, co poszerza wiedzę studentów AWF o tej formie kultury fizycznej. Analogicznie działalność w zakresie pedagogizacji środowiska sztuk walki na terenie Niemiec realizują M. von Saldern, J.M. Wolters i U. Neumann.

Coraz częściej instytucje społeczno-kulturowego ruchu sztuk walki przyznają ekspertom stopnie i tytuły naukowe w ‘sztukach walki’, ‘naukach o walce’, ‘sztuce militarnej’, nauce o broni itp. Wynikać to może z próżności i chęci dowartościowania się (i prowadzonego interesu) lub także ze wzrostu zainteresowania naukowym (częściej poza głównym nurtem akademickim) aspektem studiów sztuk walki. W dobie globalizacji⁸ szeroko upowszechnia się wiedza i wrasta jej poziom wśród badaczy sztuk walki, będących jednocześnie długoletnimi praktykami tychże dróg i sztuk (ang. Martial Ways, Martial Arts).

Doktor nauk w sztukach walki

Stan aktualny daleki jest od oczekiwanego. Różne (także prywatne) instytucje przyznają ekspertom doktoraty ze „sztuk walki” Liczne amerykańskie „nieakredytowane” uczelnie przyznają stopnie naukowe w sztuce (lub sztukach) walki, np. „Martial Science University” w Los Angeles, gdzie uczą Ed Parker Jr i dr R. Chapél. Podobnie czynią: izraelska Internatio-

⁷ A. Westbrook, O. Ratti, *Sekrety Samurajów. Studium o japońskich sztukach walki*, Diamond Books, Bydgoszcz 1997, s. 76-79. Por. K. Koike, *Nisshinkan. Eine Daimyatschule der Tokugawazeit*, „Monumenta Nipponica” 1940, t. 3, nr 2; T. Kaigo, *Japanese Education. Its Past and Present*, Kokusai Bunka Shikokai, Tokyo 1968.

⁸ W.J. Cynarski, *Globalizacja a spotkanie kultur*, Wyd. UR, Rzeszów 2003.

nal Budo Akademy (IBA), brytyjskie „International Budo Association” i inne instytucje⁹ korzystające z globalnych internetowych możliwości.

Co ciekawe, amerykańskie środowisko sztuk walki szanuje nadane w tych szkołach stopnie, a osoby nobilitowane owymi stopniami chętnie szczycą się ich posiadaniem. Przykładowo Michael Mason, doktor w zakresie religioznawstwa, posiadacz 5 dan w taekwondo i hapkido, uzyskał honorowy stopień ‘Master of Martial Science’ (M.Sc.), co podaje na swych stronach w Internecie. Podobnie prowadzący US MA Hall of Fame Marty Cale – doktor h.c. i doktor w „Martial Science” Prof. – tak się tytułuje – Cale posiada 6 dan w jūjutsu, 3 dan w kobudō i 10 dan we własnym stylu „białego tygrysa kenpo karate” Nauczyciel ninjutsu Glenn J. Morris posiada doktoraty z komunikacji (społecznej?), psychologii i polemikologii, zapewne z Koledżu przy Holbrook University. *Shihan* i prof. karatedō Alan S. Thornton (8 dan, sōke) jest doktorem w dziedzinie ‘Naturopathic Studies’ i doktorem h.c. teologii (?) – ‘Divinity in Universalism’ Wymieniony poszukiwacz psychofizycznego mistrzostwa jest, jak podaje, członkiem Towarzystwa Filozoficznego, Towarzystwa Teozoficznego, Stowarzyszenia Edukacji Alternatywnej, Instytutu Terapii Holistycznych i Bractwa Masońskiego. Posiada też tytuł szlachecki ‘count’¹⁰

* * *

Oto kilka przykładów instytucjonalizacji nauczania sztuk walki – promowanych przez Internet prywatnych szkół, struktur organizacyjnych, oferty programowej i wymagań na poszczególne stopnie:

1. American College of Martial Science (ACMS)

Ten prywatny instytut prowadzi w Clarksville (USA) – będąc prezydentem ACMS – Jason Hunt, doktor teologii. Nauczają się tutaj chrześcijańskich sztuk walki (Christian Martial Arts) (?). Na stronach internetowych (2003 r.) podane są stawki płatności. Uzyskanie stopnia „Doctor of Martial Science” (D.Sc.) lub „Doctor of Sport Ministry” (D.Min) kosztuje 700 USD plus 10 \$ przy zgłoszeniu¹¹ W programie jest 11 godzin studiów pastoralnych, starego testamentu i Biblii. Ponadto dysertacja ma być pracą oryginalną, samodzielną i podlega rygorowi metodologicznemu. Zajęcia prowadzą osoby ze stopniami m.in. w ‘Martial Science’, ‘Oriental Medicine’ i nauk przyrodniczych, a program przewiduje kursy pedagogiki (ogólnej i sztuk walki), wiedzy o sztukach walki, o medycynie naturalnej, zdrowiu i kulturze fizycznej, studia japońskie, koreańskie, chińskie i filipińskie.

⁹ W.J. Cynarski, *Teoria i praktyka dalekowschodnich sztuk walki w perspektywie europejskiej*, Wyd. UR, Rzeszów 2004, s. 47-51.

¹⁰ Internet: ze stron Hawaii Martial Arts International Society.

¹¹ W innym jednak miejscu w Internecie znajduje się informacja, że uzyskanie stopnia Doctor of Phil. in Martial Science w szkole o tej samej nazwie kosztuje 3000 USD.

2. W Holbrook University College of Martial Science (Delta, Ohio, USA) naucza się oraz przyznaje stopnie naukowe w polemikologii, martial science (nauce o sztuce wojennej) i hoplologii – nauce o broni i kulturach militar-nych.

Na stopień ‘Doktor of Science – Hopology’ należy (niezależnie od opłat) napisać artykuł naukowy o objętości minimum 15 stron lub esej o historii sztuk walk, uprawianego przez siebie stylu i na temat miejsca w nowo-czesnym społeczeństwie, z należytych odniesieniem do problematyki peda-gogicznej.

3. Także The World College of Martial Science przyznaje wszystkie stop-nie naukowe, zastrzegając jednakże, że nie są to stopnie akademickie (?). Na stopień Doctor of Phil. ze specjalnością w Martial Science (Ph.D/MS) zdaje się tylko przed komisją egzamin z umiejętności technicznych. Doceniają też „życiowe doświadczenie” nauczycieli sztuk walki. Po 30 latach praktyki dalekowschodnich sztuk walki do uzyskania ‘Academic Profesorship’ wy-starczy złożyć CV i opis osiągnięć.

4. International Council of Higher Martial Arts Education (Delawere, USA) przyznaje więcej różnych stopni i tytułów naukowych w tej dziedzinie:

- ‘Doctor of Philosophy’ oraz ‘Doctor of Science in Martial Arts Education’
- ‘Doctor of Phil. in Combat Arts’
- ‘Doctor of Phil. in Military Fighting Arts’
- ‘Doctor of Phil. in Asian Martial Arts’

Ma to być niezależne konsylium autorytetów sztuk walki, przyznające wedle określonych kryteriów stopnie honorowe. Zgodnie z doktryną jest or-ganizacją edukacyjną typu *non-profit*. Docenia się wiedzę zdobytą w drodze praktyki i doświadczenia, nie zaś akademickich studiów. Warunkami uzy-skania doktoratu są tutaj: ukończenie 30 roku życia, aktywne członkostwo w organizacji, minimum 20-letnia praktyka sztuk walki, posiadanie stopnia 7 dan i licencji instruktora, napisanie pracy o uprawianej sztuce walki (min. 15 stron) i zaprezentowanie trzech listów polecających (uznania i akceptacji) od posiadaczy wysokich stopni (7-10 dan)¹². Liderem ICHMAE jest od 1999 r. dr Klaus Schuhmacher. Zapewne docenia on „życiowe doświadczenie” eks-pertów sztuk walki, zatrudniając m.in. posiadacza 10 dan Georga W. Alexandra, *hanshi karate shōrin-ryū*.

5. Martial Arts Science można studiować także w American National Uni-versity (ANU) w Redlands, USA. Pierwszego listopada 1997 zatwierdzono tu program stopni naukowych, 29 marca 2000 – oficjalną nazwę uczelni, a od 10 stycznia 2002 ANU jest akredytowana przez ANMAA. Prezydentem jest Tom Gwak (Ph.D., O.M.D.), sekretarzem – Christina S. Gwak (Ph.D.), dziekanem jest Darold C. Simms (Ph.D.) a kanclerzem – Henry Yu (Ph.D.).

¹² www.angelfire.com/ks/wmal/page15.html

Tutaj jednoznacznie wymaga się dyplomu ukończenia szkoły wyższej, posiadania minimum czarnego pasa w sztuce walki i rekomendacji od mistrza. Opłata za stopień naukowy wynosi 400 USD, do czego dochodzą inne koszty administracyjne w wysokości 140 \$¹³

Na stopień 'Bachelor of Arts' program przewiduje tu następujące przedmioty: j. angielski, psychologia, matematyka, biologia, fizyka, chemia, filozofia, anatomia, fizjologia, terapia sztuk walki, medycyna ziołowa i akupunktura. Po zrealizowaniu 123 tematów zajęć pisana jest praca o historii sztuk walki: taekwondo, hapkido, karate, kung-fu, jūjutsu i/lub systemów eklektycznych (combined martial arts). Poziom magisterski (master's degree) to kolejne 54 jednostki zajęć. Dochodzą przedmioty: 'Martial Arts and Its Society' czyli socjologia sztuk walki oraz 'Martial Arts Training Techniques' czyli teoria treningu i metodyka nauczania. Pisze się materiał badawczy o objętości 50 stron, dotyczący sześciu wybranych dalekowschodnich sztuk walki oraz dysertację (100 stron) na temat swojej głównej sztuki walki. Stopień doktora wymaga odbycia 68 następnych jednostek zajęć z zakresu metod biznesowych prowadzenia działalności i „nowego programu rozwoju sztuk walki” Brak informacji o wymogach dotyczących dysertacji.

Tymczasem w Europie stopnie naukowe za prace tematycznie związane ze sztukami walki zasadniczo przyznaje się w dziedzinie nauk o sporcie lub nauk o kulturze fizycznej i według zasad takich, jak dotyczy to innych dziedzin nauki.

Funkcja i tytuł profesora sztuk walki

Czy tytuł profesora nie powinien być przyznawany w sztukach walki na zasadach podobnych do tytułów przyznawanych w sztuce? Być może powinno to dotyczyć także najwybitniejszych trenerów w innych dziedzinach sportu – mistrzów form ruchowych i twórczości psychofizycznej. Szczególnie jednak duchowy lub archetypowy (jednocześnie przywódca i guru) wymiar mistrzostwa w drodze sztuk walki zdaje się świadczyć o adekwatności oceny takiej osoby jako twórcy kultury. Posiadacz wysokiego stopnia 7-8 dan może być porównywany do uznanego artysty malarza, reżysera lub z drugiej strony zasłużonego wychowawcy, nauczyciela starych, muzealnych form lub zmodyfikowanych technik, eksperta w danej dziedzinie. Osoba mistrza sztuk walki jest jednocześnie twórcą i dziełem tej sztuki. Wysokie stopnie mistrzowskie mają znaczenie symboliczne, potwierdzając zarówno wiedzę i osiągnięty poziom rozwoju duchowego¹⁴ Toteż w kraju, gdzie wymiar duchowy, moralny i wychowawczy sztuk walki został najlepiej rozwinięty, posiadaczy wysokich tytułów mistrzowskich uznaje się za profesora-

¹³ Dane wg stron www.anuma.edu

¹⁴ W.J. Cynarski, *Semiotyka orientalnych sztuk walki*, „Rocznik Naukowy Idō – Ruch dla Kultury/ Movement for Culture” 2002–2003, t. III, s. 75-88.

rów akademickich. Tak więc w Japonii nauczający na danym uniwersytecie ekspert np. *hanshi* karate uzyskuje funkcję lub tytuł profesora.

Tytuły *renshi*, *kyōshi* i *hanshi* są poniekąd analogiczne do tytułów naukowych. *Hanshi* jest zwykle posiadaczem najwyższych stopni (9-10 dan), czyli jest mistrzem wysokiej rangi. *Shihan* to tytuł mistrzowski przyznawany przez radę mistrzów lub, w innej konwencji, funkcja osoby samodzielnie nauczającej, nadzorującej i egzaminującej w danej organizacji, sekcji tej organizacji, w danym kraju lub szkole.

Aktualnie niektóre skomercjalizowane organizacje i szkoły sztuk walki łączą „automatycznie” uzyskiwanie tytułu *shihan* z uzyskaniem już stopnia 5 dan. Inna rzecz, że w jednej szkole (np. *hakkō-ryū*) tytuł ten można uzyskać już po 2–3 latach ćwiczeń, a gdzie indziej dopiero po 30 latach ciągłej praktyki.

Czy więc nie należy ustalić innych kryteriów uznania doświadczenia, wiedzy i umiejętności dla artystów w dziedzinie sztuk walki, którzy wzbogaciliby nauki o kulturze fizycznej i istotnie przyczynili się do podniesienia poziomu nauczania tej jakże ważnej składowej kultury fizycznej? Oczywiście przestrzegając wskazanych wcześniej zastrzeżeń o odniesieniu do teorii wychowania i kształcenia.

Nauka jako towar

Skrajna komercjalizacja wielu dziedzin życia i kultury powoduje, że mnożą się oferty produktów uzyskiwanych za pieniądze przy minimalnym wysiłku klientów/nabywców. Dotyczy to także nauki, lub raczej pseudonauki. Nie wychodząc z domu można nabyć dyplom doktora nauk. Wraz z tzw. spamem na adres domowej poczty elektronicznej trafiają takie oto oferty: „Academic Qualifications available from prestigious NON-ACCREDITED universities. Do you have the knowledge and the experience but lack the qualifications? Are you getting turned down time and time again for the job of your dreams because you just don't have the right letters after your name? Get the prestige that you deserve today. Move ahead in your career today. Bachelors, Masters and PhD's available in your field. No examinations! No classes! No textbooks. Call to register and receive your qualifications within days. 24 hours a day 7 days a week.” Dochodzi do tego numer telefonu w USA. Czyli bez nauki i egzaminów można uzyskać (zakupić) potrzebny stopień naukowy. Inna rzecz, że dyplomy profesorskie są przez niektórych Europejczyków zakupywane wprost ze słynących z korupcji krajów Ameryki Południowej¹⁵

Wspomniany wyżej *Holbrook University College of Martial Science* wymaga podpisania potwierdzonego notarialnie oświadczenia, że akceptujemy fakt braku oficjalnej akredytacji uniwersyteckiej (DETC) i nieuznawa-

¹⁵ Według wywiadu z *shihan* L. Sieberem, 10 dan. Monachium, luty 2002.

nia jako akademickie przyznawanych tam stopni. Student zgadza się na realizację zaproponowanego programu nauczania dla swego osobowego wzrostu i wiedzy. Szkoła ta podaje, dla większej wiarygodności, swój pełny adres oraz koszt opłaty administracyjnej (zgłoszenia) – 55,00\$.

Ogólnie, jak wynika z przeprowadzonej analizy ofert, doktorat w sztukach walki można uzyskać za 540 do 3000 USD. Niekiedy wymagane jest członkostwo (składki członkowskie) w danej organizacji. Wymogi innego rodzaju – zwłaszcza merytoryczne – są dość mocno zróżnicowane. O ile już dość dawno można było u biznesmenów-hochsztaplerów zakupić certyfikat potwierdzający prawo do noszenia czarnego pasa i stopni mistrzowskich (tego typu afery znane są w międzynarodowym środowisku sztuk walki), o tyle obecnie dość łatwo zdobyć odpowiednie literki umieszczane przy nazwisku.

Oczywiście komercjalizacja w różnych formach dotyczy także ogółu szkolnictwa uniwersyteckiego, które zwłaszcza w USA pełni rolę służebną wobec opanowanego przez korporacje rynku. O tym, że duże firmy kupują sobie (dla swych towarów) wiarygodność wraz z autorytetami (znanymi nazwiskami) uniwersyteckich badaczy, oraz że kierunkują badania na interesujące ich obszary pisze np. Derek Bok¹⁶ Czy w konsumpcyjnym społeczeństwie etos uniwersytecki lub akademicki ma szansę przetrwać?

Konkluzje

Ruch sztuk walki rozwija się dość żywiołowo. Na tradycyjne formy nauczania i weryfikacji poziomu mistrzowskiego (egzamin z zakresu umiejętności i wiedzy), na instytucję stopni i tytułów systemu przekazanego przez tradycję nakłada się nauczanie i formy promocji wyrosłe z ducha organizacji świata zachodniego. Tak więc prywatne firmy i stowarzyszenia oraz szkoły przyznają stopnie, z naukowymi włącznie. Jednakże niektóre inicjatywy wydają się tutaj interesujące – np. powoływanie kierunków studiów w dziedzinie sztuk walki.

Niezależnie od konieczności rozwijania humanistycznej teorii dalekowschodnich (i nie tylko) sztuk walki¹⁷, warto szerzej sięgnąć do wiedzy praktycznej wybitnych współczesnych mistrzów, doceniając na gruncie nauki ich kompetencje. Może kwestią czasu jest formalne uznanie w środowisku akademickim „nauk o sztukach walki”. Instytucjonalizacja tej dziedziny powinna doprowadzić do międzynarodowej kontroli nauczania i promowania na stopnie techniczne i naukowe w sztukach walki. Na razie jedno i drugie można niekiedy po prostu kupić i jedynym weryfikatorem owego biznesu jest wolny rynek.

¹⁶ D. Bok, *The Commercialization of Higher Education*, Harvard University Press, 2003.

¹⁷ W.J. Cynarski, K. Obodyński (red.), *Humanistyczna teoria sztuk i sportów walki – koncepcje i problemy*, Wyd. UR, Rzeszów 2003; W.J. Cynarski, *Teoria i praktyka dalekowschodnich sztuk walki w perspektywie europejskiej*, Wyd. UR, Rzeszów 2004.

W świecie pozbawianym i pozbawiającym się wartości wyższego rzędu skrajna komercjalizacja towarzyszy instytucjonalizacji kolejnych dziedzin kultury i ludzkiej aktywności – także zorganizowanemu nauczaniu pochodzących z Dalekiego Wschodu sztuk walki.

Bibliografia

1. Bok D., *The Commercialization of Higher Education*, Harvard University Press, 2003.
2. Cynarski W.J., *Budō jako sport akademicki. Uwarunkowania społeczno-kulturowe*, (w:) Z. Dziubiński, B. Gorski (red.), *Kultura fizyczna studentów w okresie transformacji szkolnictwa wyższego w Polsce*, Wyd. PW, Warszawa 2000, s. 212-220.
3. Cynarski W.J., *Mistrzostwo w dalekowschodnich sztukach walki*, „Sport Wyczynowy” 2002, nr 1-2, s. 96-106.
4. Cynarski W.J., *Semiotyka orientalnych sztuk walki*, „Rocznik Naukowy Idō – Ruch dla Kultury/ Movement for Culture” 2002–2003, t. III, s. 75-88.
5. Cynarski W.J., *Globalizacja a spotkanie kultur*, Wyd. UR, Rzeszów 2003.
6. Cynarski W.J., *Teoria i praktyka dalekowschodnich sztuk walki w perspektywie europejskiej*, Wyd. UR, Rzeszów 2004, s. 324-326.
7. Cynarski W.J., Obodyński K. (red.), *Humanistyczna teoria sztuk i sportów walki – koncepcje i problemy*, Wyd. UR, Rzeszów 2003.
8. Galloway J.P., *Martial arts education: second class status?*, „TaeKwonDo Times” 1991, nr 11 (2), s. 52-55, 86.
9. Galloway J.P., *Mastering forms. The lost world of basic principles*, „TaeKwonDo Times” 2001, nr 21 (6), s. 52-56;
10. Kaigo T., *Japanese Education. Its Past and Present*, Kokusai Bunka Shikokai, Tokyo 1968.
11. Koike K., *Nisshinkan. Eine Daimyatschule der Tokugawazeit*, „Monumenta Nipponica” 1940, t. 3, nr 2.
12. Westbrook A., Ratti O., *Sekrety Samurajów. Studium o japońskich sztukach walki*, Diamond Books, Bydgoszcz 1997.
13. Strony serwerów sieci Internet.